

Warszawa, dnia 12 września 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 18/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut

przy udziale Prokuratora Jerzego Kopcia

po rozpoznaniu dnia 12 września 2017 r. w Warszawie

sprawy O. W. córki M. i A. ur. (...) w W.

oskarżonej z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 8 listopada 2016 r. sygn. akt II K 566/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielce posiłkowej w instancji odwoławczej.

Sygn. akt: VI Ka 18/17

UZASADNIENIE

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Nie można odmówić słuszności apelacji obrońcy, aczkolwiek zawarty w niej wniosek o uniewinnienie oskarżonej O. W. jest przedwczesny na obecnym etapie postępowania. Z przyczyn, o których będzie mowa niżej konieczne było bowiem uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu.

Na wstępie podnieść trzeba, że prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych zależy od spełnienia przez sąd orzekający następujących warunków: wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 kpk analizy zebranych dowodów i w końcu od logicznego i wyczerpującego uzasadnienia prezentującego tok rozumowania sądu orzekającego prowadzący do takich a nie innych ustaleń faktycznych. Tym wymogom sąd I instancji w powyższej sprawie nie sprostał. Mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego sąd rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, zaś przedstawiona w uzasadnieniu wyroku ocena zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie mogły uzyskać akceptacji sądu odwoławczego.

Przede wszystkim podnieść trzeba, że ocena wiarygodności zgromadzonych w toku postępowania dowodów, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że sąd ten w ogóle nie rozważył okoliczności istotnych dla prawidłowego wyrokowania w sprawie niniejszej, a wynikających z poszczególnych źródeł dowodowych.

Przede wszystkim chodzi tu o zeznania M. D., które były w zasadzie jedynym dowodem bezpośrednio obciążającym oskarżoną. A zatem warunkiem poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie czynu jej zarzucanego jest wnikliwa ocena zeznań wyżej wymienionego świadka, której wersje w zasadniczych szczegółach odnośnie udziału oskarżonej w spowodowaniu uszkodzeń ciała objętych aktem oskarżenia różniły się już na etapie postępowania przygotowawczego. Wskazać należy, że już dwa dni po zdarzeniu pokrzywdzona M. D. opisując przebieg zdarzenia nie wspomniała o użyciu gazu, doznaniu urazu głowy oraz linijskich zadrapaniach na lewym przedramieniu, jakie miały powstać na skutek działania oskarżonej. Tymczasem ocena wiarygodności tego dowodu dokonana przez sąd I instancji, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jest pobieżna, ogólnikowa i przeprowadzona bez żadnego odniesienia się do zauważalnych w jej zeznaniach rozbieżności. Sąd rejonowy w zasadzie zakwestionował wiarygodność tylko tej części zeznań pokrzywdzonej w której opisała doznanie linijskich zadrapań skóry na powierzchni lewego przedramienia, które w opinii biegłego powstały najprawdopodobniej na skutek samouszkodzenia, a także opisywane przez pokrzywdzoną wcześniejsze zachowanie dzieci wobec jej córki.

Podnieść trzeba, że zeznania pokrzywdzonej wzbudzają jeszcze większe wątpliwości jeśli weźmie się pod uwagę brak jakichkolwiek śladów oddziaływania gazu pieprzowego na twarz i oczy pokrzywdzonej, która zeznała, że została trzykrotnie spryskana gazem w oczy przez oskarżoną. Tymczasem z karty informacyjnej ze szpitala (k.7) wynika, że źrenice M. D. były okrągłe, równe z prawidłową reakcją na światło, a zatem nie nosiły żadnych śladów oddziaływania gazu pieprzowego. Jeśli weźmie się pod uwagę, że pokrzywdzona została przewieziona do szpitala w ciągu godziny od zdarzenia to powstaje pytanie dlaczego opisane przez pokrzywdzoną dojmujące i przykre doznania na skutek prysnięcia gazem w twarz, nie pozostawiły żadnych śladów na spojówkach oczu i podczas badania lekarskiego nie stwierdzono żadnego podrażnienia dróg oddechowych czy nawet łzawienia oczu.

W kontekście rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej oraz opinii lekarskiej wskazującej na możliwości zadania sobie ran na przedramieniu przez pokrzywdzoną, to zupełnie innego znaczenia nabiera zawarta w aktach dokumentacja medyczna potwierdzająca leczenie psychiatryczne pokrzywdzonej. Sąd rejonowy dysponował informacją, że pokrzywdzona jest leczona z powodu zaburzenia stresowego pourazowego w Poradni (...) w L. (k.61). Tymczasem tak istotną okoliczność zupełnie pominął i pomimo zaistnienia uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego M. D. nie skorzystał z możliwości zarządzenia przesłuchania tego świadka w obecności biegłego psychologa zgodnie z treścią art. 192 § 2 k.p.k.

Sąd Odwoławczy uzupełnił postępowanie dowodowe i zwrócił się o nadesłanie dokumentacji medycznej z Poradni (...) w L., gdzie leczy się pokrzywdzona. Z nadesłanej dokumentacji wynika, że M. D. leczy się psychiatrycznie w tej poradni od 18 sierpnia 2010r., rozpoznano u niej zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane przyjmowaniem substancji nasennych i uspokajających- zespół uzależnienia (k.245).

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie zachodzi więc uzasadniona wątpliwość co do stanu psychicznego pokrzywdzonej, zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią spostrzeżeń. Wskazane wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte przez Sąd Rejonowy poprzez ponowne szczegółowe przesłuchanie pokrzywdzonej w obecności biegłego psychologa, którego opinia pomoże ocenić Sądowi wiarygodność tego świadka. Wprawdzie z treści art. 192 § 2 kpk wynika tylko możliwość przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychologa, jednak w sytuacji zaistnienia w sposób oczywisty okoliczności wskazanych w tym przepisie, możliwość ta przekształca się w obowiązek sądu, skoro przepis ten ma na celu ułatwienie poczynienia przez sąd ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie.

Na etapie postępowania odwoławczego Sąd uzupełnił postępowanie dowodowe o przesłuchanie naocznego świadka zdarzenia, którym była koleżanka oskarżonej I. O.. Niewątpliwie do zeznań tego świadka należy podejść bardzo ostrożnie z powodu więzi koleżeńskich łączących świadka z oskarżoną i aktywnego udziału tego świadka w tym zdarzeniu. Natomiast zeznania tego świadka muszą stanowić przedmiot analizy przy ustalaniu stanu faktycznego w tej sprawie.

Podnieść trzeba, że oskarżona konsekwentnie nie przyznawała się do dokonania zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła natomiast, że jedynie prysnęła raz gazem w kierunku pokrzywdzonej na wysokości jej brzucha, stając w obronie

koleżanki, która została przez nią zaatakowana. Oskarżona stanowczo zaprzeczyła aby popchnęła pokrzywdzoną lub zraniła ją jakimś ostrym narzędziem. Natomiast pokrzywdzona zeznała, że uraz głowy powstał na skutek tego, że spadła jej na głowę szafka po tym jak oskarżona popchnęła drzwi, które w nią uderzyły. W kontekście tak sprzecznych wersji przedstawionych przez oskarżoną i pokrzywdzoną odnośnie mechanizmu powstania urazu głowy, niezrozumiałe jest, dlaczego sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w ogóle nie odniósł się do strony podmiotowej przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. Przy czym Sąd Rejonowy ustalił, że pokrzywdzona M. D. uderzona drzwiami pchniętymi przez oskarżoną, uderzyła głową w wiszącą na przedpokoju szafkę, w sytuacji gdy pokrzywdzona zeznała, że pchnięta drzwiami uderzyła o szafkę plecami, a nie głową i następnie wisząca szafka spadła jej na głowę. Nie sposób jednak na podstawie zeznań pokrzywdzonej ustalić czy była to ta sama szafka czy też jeszcze inna szafka wisząca w przedpokoju. Sąd zupełnie pominął okoliczność w jaki sposób szafka o którą pokrzywdzona uderzyła plecami mogła spaść jej na głowę. Nie została także wyjaśniona najbardziej istotna kwestia, a mianowicie czy oskarżona popychając drzwi obejmowała swoim zamiarem i umyślnością spowodowanie urazu powłoki głowy u pokrzywdzonej przy tak opisany mechanizmie jego powstania.

Kodeks karny przewiduje alternatywną realizację znamion średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu – zarówno jako czynu umyślnego, jak i nieumyślnego. Granicą odpowiedzialności za spowodowanie opisanego w ustawie skutku jest obiektywna przewidywalność jego wystąpienia. W orzecznictwie wskazuje się na konieczność dokonywania tej oceny w odniesieniu do konkretnej sytuacji, przy sięgnięciu do porównywalnego z osobą sprawcy wzorca osobowego: "Sprawcę można obciążyć możliwością przewidywania tylko normalnych, typowych następstw, nie zaś następstw zupełnie wyjątkowych, uwzględniając osobowość sprawcy, jego wiek, doświadczenie życiowe, wykształcenie i poziom intelektualny" (wyr. SN z 20.6.1972 r., V KRN 173/72, OSNKW 1972, Nr 11, poz. 176). Przystępstwo określone w art. 157 § 2 KK może być popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Gdy zaś nie jest możliwa rekonstrukcja stanu świadomości sprawcy, przewidywanie spowodowania "jakiegoś" skutku musi być ocenione jako zamiar sięgający skutków mniej intensywnych, a zatem decydujący o możliwości postawienia zarzutu z art. 157 § 3 k.k.

Przestępstwo określone w art. 157 § 3 KK charakteryzuje się nieumyślnością. Sprawca popełnia je wówczas, gdy nie ma zamiaru spowodowania skutku, zaś powoduje go w wyniku niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że przewidywał możliwość takiego skutku swojego zachowania albo skutek taki był obiektywnie przewidywalny.

Bez dokładnej analizy, uwzględniającej także stronę podmiotową przestępstwa nie jest możliwa merytoryczna kontrola prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia tak co do winy, jak i kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonej czynu. Zatem bez wnikliwego rozważenia przez sąd orzekający okoliczności warunkujących przypisanie oskarżonej występku umyślnego w realiach sprawy niniejszej, sąd odwoławczy nie ma możliwości skontrolowania, czy tok rozumowania skutkujący przypisaniem oskarżonej czynu z art. 157 § 2 k.k. jest prawidłowy.

Z tych wszystkich względów, uznając słuszność apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej, konieczne było uchylene wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji, kierując się wyżej przedstawionymi uwagami, przede wszystkim powinien podczas postępowania dowodowego zweryfikować i wyjaśnić rozbieżności w zeznaniach świadka M. D. posilkując się opinią biegłego psychologa oraz wszystkie te okoliczności istotne dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonej, o których była mowa we wcześniejszych rozważaniach sądu odwoławczego. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, winien zgromadzone dowody poddać wszechstronnej analizie zgodnej z regułami art. 7 kpk i na tej podstawie wyprowadzić zasadny wniosek w przedmiocie winy oskarżonej, a w przypadku jej uznania - co do kwalifikacji prawnej przypisanego jej czynu.

W sytuacji, gdy konieczne będzie sporządzanie uzasadnienia sąd rejonowy powinien baczyć, by spełniało ono wymogi przewidziane w art. 424 kpk.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy orzekł jak w wyroku.